

Kolejny pociąg specjalny

Towarzystwa Przyjaciół Wolsztyńskiej Parowozowni

W sobotę, 1 września, ok. 250 pasjonatów zabytkowej kolei z Polski, Niemiec i Czech przybyło do Poznania aby przenieść się kilkadziesiąt lat wstecz i odbyć nostalgiczną podróż pociągiem zorganizowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Wolsztyńskiej Parowozowni. Skład zabytkowych wagonów, które specjalnie na tę okazję



ściągnięto z małopolskiej Chabówki (parowozownia Wolsztyn nie dysponuje odpowiednim taborem), pociągnął wolsztyński parowóz 0149-69. Celem podróży był Tczew, Gdynia i Kościerzyna. Tradycyjnego wsparcia organizatorom udzielił Urząd Miejski w Wolsztynie, dzięki czemu pasażerowie obdarowani zostali upominkami związanymi z naszym miastem. Całe przedsięwzięcie przyciągnęło jak zwykle (był to bowiem trzeci już przejazd w ramach cyklu „Flota Wielkopolski” i czternasty pociąg uruchomiony przez TPWP) sporą uwagę mediów, a – o pociągu mówiono, m.in. w głównym wydaniu Faktów TVN.



Wycieczka zaczęła się jeszcze przed wschodem słońca – odjazd pociągu ze stacji Poznań Główny zaplanowano na godzinę 4:20. Po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów posłuszeństwa odmówił parowóz. Jeszcze przed Piłą – w miejscowości Dziembówko – skład zatrzymał się z płonącym łożyskiem ślizgowym w lokomotywie. Niedbała obsługa poskutkowała wyłączeniem parowozu z dalszej jazdy i na najciekawszych odcinkach (Piła – Chojnice – Tczew i Gdynia – Kościerzyna – Bydgoszcz) na czele pociągu stanąć musiała zastępcza lokomotywa spalinowa we współczesnych, kolorowych barwach jednego z przewoźników. Większości podróżnych na szczęście nie popsulo to humorów – kontynuowali wycieczkę podziwiając krajobrazy za oknem w klimatycznych wnętrzach zabytkowych wagonów. Wczesnym popołudniem, zgodnie z rozkładem jazdy, pociąg dotarł do Tczewa, gdzie pasażerowie udali się na rekonstrukcję walk o słynne, monumentalne mosty



przez Wisłę (jedne z najdłuższych mostów stalowych w Europie!), którą podziwiał m.in. prezydent RP Bronisław Komorowski.

Po ok. 3-godzinny postój pociąg ruszył dalej – do Gdyni (gdzie część uczestników udała się do portu), a następnie najpiękniejszą chyba linią kolejową Kaszub – do Kościerzyny, gdzie dzięki przychylności władz można było zwiedzić Muzeum Kolejnictwa (będące od niedawna, po wyłączeniu ze struktur PKP CARGO S.A., własnością miasta Kościerzyna). Przed Bydgoszczą skład zatrzymał się już tylko w Świątkowie, którego mieszkańcy, skrzyknięci przez Towarzystwo Rozwoju Gminy Świątkowo, mimo późnej pory (było już ok. 22:00) tłumnie przywitali pasażerów specjalnego pociągu na peronie, wręczając okolicznościowy dyplom upamiętniający wizytę w ich miejscowości historycznego składu (niestety już bez parowozu) oraz częstując podróżnych słodkimi rogalikami, okolicznościowym tortem oraz... przepyszными nalewkami!

Przed północą pociąg dotarł do Bydgoszczy, gdzie czekała już historyczna lokomotywa elektryczna EU06-01 – ściągnięta dzięki przychylności kolejarzy ze skansenu PKP CARGO S.A. w Chabówce (tego samego, z którego pochodziły wagony stanowiące skład pociągu). Dalej pociąg jechał znów jako stuprocentowo historyczny. Punktualnie o 2:09 – ponad godzinę przed zaplanowanym przyjazdem (z uwagi na skrócenie postojów planowanych pierwotnie na uzupełnienie zapasów wody w parowozie) – skład wtoczył się w perony stacji Poznań Główny.

Nostalgiczna podróż dobiegła końca. Zdecydowana większość pasażerów zapowiedziała, że mimo wszystko na pewno wezmą udział w kolejnym organizowanym przez TPWP wyjeździe. Szkoda tylko, że tym razem Wolsztyn nie miał okazji zaprezentować przed tysiącami gapiów czekających na pociąg na mijanych stacjach tego, z czego słynie, czyli czynnego parowozu...

Tekst: Andrzej Tomaszewski TPWP

